



GŁOS ROBOTNICZY



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Sztab Andersa — kuźnią zbrodni Agenci polskich faszystów z zagranicy organizują bestial- skie napady na wsie polskie i mordują spokojną ludność

Wywiad u ministra Bezpieczeństwa Publicznego tow. Radkiewicza

WARSZAWA (PAP). Minister Bezpieczeństwa Publicznego Radkiewicz udzielił korespondentowi PAP odpowiedzi na szereg pytań w sprawie istotnego dla aktów terroru politycznego w Polsce.

— Co ob. minister sądzi o wystąpieniach niektórych polityków i publicystów zagranicznych na temat aktów terroru w Polsce, będących dziełem poszczególnych band, działających w kraju, nie gwarantując bezstronnością ani ścisłością.

— Co Ministerstwu wiadomo o ośrodkach dyspozycyjnych, które inspirowały działalność terrorystyczną w Polsce?

Lista zbrodni

— Są wszelkie podstawy do twierdzenia, że istnieje ścisła łączność między sprawcami czynów zbrodniczych a sztabami emigracji polskiej — sztabem głównym „Polskich Sił Zbrojnych” w Londynie i sztabem Andersa. Oto niektóre fakty: Związek między sztabem londyńskim i bandami organizacji „WIN” (Wolność i Niezawisłość) ustalono ponad wszelką wątpliwość w szeregu wypadków. Ustalono to np. jeśli idzie o bandę „Orlika”, czyli, jak brzmi jego właściwe nazwisko, Bernaciaka Mariana. Jako skoczek spadochronowy został on tutaj przysłany z Anglii za czasów okupacji. W r. 1943 Orlik wyprowadził większą ilość Żydów, pod pretekstem wywiezienia ich za granicę i uratowania ich w ten sposób przed okupantem. W istocie wymordował on wszystkich i ogabił z kosztowności. W ciągu ostatniego roku banda Orlika dokonała szeregu zabójstw, m. in. zamordowała wójta gminy Trojanów — Ożoga Wacława, kolejarzy z Dębina — Ledwosza Józefa, Flina Józefa, Pusole Wacława, Jakubiaka Jana, mieszkanka wsi Mała Kłoda — Gaję Stanisława i wielu innych obywateli. Banda Orlika, jako część składowa organizacji „WIN”, podlegała bezpośrednio Gołębiowskiemu Stefanowi (pseudonim „Ster”), wysłannikowi sztabu londyńskiego, komendantowi organizacji WIN na okręg lubelski. Temuż „Starowi” podlegał wódz bandy na okręg siedlecki „Korwin”, który dnia 24 stycznia br. zamordował kierownika Powiatowego Bezpieczeństwa Publicznego w Łukowie oraz dwóch wartowników i ma na swoim sumieniu kilkanaście morderstw, dokonanych na ludności cywilnej. Charakterystycznym jest, że kierownicy tych band nie są tylko wychowankami oświatowego 6 oddziału sztabu głównego w Londynie, który zajmował się sprawami krajowymi, na czele którego stoi gen. Kopański, ale, że do ostatniej chwili utrzymywali ścisłą łączność z tym sztabem i otrzymywali dokładne rozkazy od generałów Kopańskiego i Pełczyńskiego, płk. Utnika, płk. Nowickiego, płk. Hartmana i innych, którzy do dziś znajdują się na terytorium angielskim. Jednym z kurierów tegoż sztabu okazał się, aresztowany przez organy bezpieczeństwa, mjr. Szewczyk Piotr (pseudonim „Piter” i „Czer”). Szewczyk wyjechał z Polski do Londynu w końcu sierpnia 1945 r. drugim kurierem był kpt. Antoszewicz (pseudonim „Ivo”), który przybył z Anglii do Polski w pierwszej połowie października 1945 r. Po podróży, która trwała 4 tygodnie. Takim kurierem był również Michał Żuralski (pseudonim „Majewski”), który przybył do Polski w początkach września 1945 r. oraz inni, którzy z polecenia panów z Londynu przywozili szczegółowe rozkazy, zmierzające do wzmożenia fali terroru w Polsce.

W angielskich mundurach

Wszyscy ci oficerowie przyjeżdżali w mundurach angielskich, a niektórzy byli zaopatrzeni w dokumenty angielskie, jak np. Szewczyk. Minister okazał oryginalny dokument

angielski, z którym Szewczyk przybył do Polski.

Jakież są jeszcze inne ośrodki akcji terrorystycznej?

— W walce z demokracją polską, najbardziej rozgałęzioną zbrodniczą akcją prowadzą N.S.Z., których ośrodkiem dyspozycyjnym jest sztab Andersa. Dokładnie zostanie to ujawnione podczas najbliższych procesów dowódców NSZ w Polsce. Oto niektóre przykłady działalności band NSZ: Wehódzka w skład NSZ banda „Otto” zamordowała w powiecie kępowskim 5 funkcjonariuszy bezpieczeństwa publicznego, żonę jednego z pracowników bezpieczeństwa — Wesołowską i dwoje małych dzieci. Ta sama banda zamordowała w wigilię Bożego Narodzenia starostę powiatowego w Wieluniu — Sienkiewicza, przy czym mordercy przybyli do mieszkania zamordowanego w przebraniach kędziorków. Sprawcy tego morderstwa zostali ujęci. Sam dowódca „Otto” w tych dniach zginął w walce z oddziałami wojskowymi, ścigającymi terrorystów. Druga banda NSZ, mianowicie banda „Burego” dokonała niedawno napadu na pięć wsi w wojew. bielskim i po bestialsku wymordowała wielu mieszkańców. Obie te bandy wypędziły rozkazy emisariuszy Andersa. Były one również w kontakcie z NSZ-owsko — gestapowską bandą „Bohuna”, t. zw. Brygada Świętokrzyska, Dąbrowski („Henryk”), który kierował akcją mordowania ludności polskiej w Wierchowinach i któremu udało się zbiec jest teraz szefem sztabu brygady „Bohuna” i znajduje się w chwili obecnej w sztabie pod Norymbergą. Rola jego będzie szczegółowo wyświetlona na procesie publicznym grupy bandytów PAS (pogotowie akcji specjalnej), który rozpocznie się w Warszawie, dnia 14 lutego. Już te fakty potwierdzają słuszność tezy ministra Rzymowskiego, że ośrodki dyspozycyjne akcji terrorystycznej znajdują się zagranicą na terenach podległych W. Brytanii i Stanom Zjednoczonym. Ministerstwo rozporządzi szeregim zdjęć i odbitek dokumentów potwierdzających powyższe wywody, które zostały przedstawione przedstawicielom prasy zagranicznej na niedawno odbytej konferencji prasowej. Dziennikarze zagraniczni mieli możliwość zapoznania się z sztyfami, instrukcjami, rozkazami i sprawozdaniami podziemnych band. Należy zaznaczyć, że szyfrowane dyrek-

tywy, przesyłane z zagranicy, mają charakter wywiadowczy.

Co ob. Minister może powiedzieć o metodach dotarcia wysłanników londyńskich?

Dokumenty mówią

Wśród dokumentów, będących w rozporządzeniu Ministerstwa znajdują się dokumenty, wymownie charakteryzujące metody działania terrorystów. Jednym z takich dokumentów jest legitymacja służbowa funkcjonariusza Bezpieczeństwa Publicznego Dmitroca Michała, pracownika Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Tomaszowie Lubelskim zamordowanego przez bandytów. Dokumentem tym posługiwał się wysłannik londyński „Ster”. Banda dywersyjna stosuje metody prawekacji politycznej występują często w mundurach Wojska Polskiego lub Armii Czerwonej. Posługują się zradowanymi dokumentami, robią wszystko, by odwrócić uwagę od właściwych sprawców i rzucić cięń na organa bezpieczeństwa, Wojsko Polskie i sojuszniczą Armię Czerwoną.

— Co zostało zrobione w dziedzinie pacyfikacji stosunków politycznych w kraju?

Rząd Jedności Narodowej, a jeszcze wcześniej Rząd Tymczasowy przeprowadził wielką pracę polityczną w kierunku pacyfikacji stosunków w kraju.

W ogłoszonej amnestii zapewniono bezstronność wszystkim tym, którzy ujawnią się dobrowolnie. Wynik tej polityki, zapoczątkowanej w czerwcu, a trwającej aż do listopada ub. r. był bardzo pozytywny. Ujawniło się ponad 40.000 osób. Przekazano władzom znaczną ilość broni. Wszyscy uczciwi ludzie, teraz normalnie, spokojnie pracują, wraz z całym narodem nad odbudową kraju. Ci, którzy się nie ujawnili — to są jednostki w znacznej swej większości adembrawowane. Właśnie z usług tych ludzi korzystają emisariusze panów Andersów, Pełczyńskiego i innych. Nim, właśnie posługują się w niecznej robocie przeciwko obywateli demokratyzacji.

Rząd Jedności Narodowej wszystko uczynił ażeby stosunki w kraju spacyfikować, ale na przeszkodzie pełnej pacyfikacji, stoją przede wszystkim sztaby Andersów, Kopańskich i innych, które znalazły przytułek zagranicą i —

Dokończenie na str. 2-ej.

Druga konferencja przedstawicieli PPR, PPS i PSL

WARSZAWA (PAP). W dniu 13 lutego br. odbyło się drugie posiedzenie przedstawicieli trzech stronnictw: PPS, PPR i PSL w sprawie bloku wyborczego stronnictw demokratycznych. Z ramienia PPS byli obecni: przewodniczący CKW PPS ob. Osóbka - Morawski, sekretarz generalny CKW PPS ob. Cysankiewicz; z ramienia PPR — sekretarz generalny KC PPR ob. Gomulka i członkowie KC PPR obywatele: Berman i Zambrowski; z ramienia PSL — ob. Stanisław Mikołajczyk, wiceprezesi ob. ob. Nieszko i Bańczyk, podsekretarz generalny ob. Wójcik. Następną z kolei konferencję przedstawicieli wymienionych stronnictw postanowiono odbyć w dniach najbliższych.

Penicylina dla Polski

WARSZAWA. W siedzibie Centralnego Zarządu Polskiego Czerwonego Krzyża odbyło się uroczyste przekazanie penicyliny — daru Kanady — dla Polski. Aktu wręczenia dokonał ambasador W. Brytanii y. Cavendish Benlink.

Transport ten wynosi 7 miliardów jednostek tego ważnego leku i przedstawia wartość 100 milionów złotych.

Kto wygrał na loterii

2-gi dzień ciągnięcia

WARSZAWA (PAP). 50.000 zł. na numer 8274, 20.000 zł. na numery: 7144 21473 36.718 89079 69047 68469. 10.000 zł. na numery: 29749 47343 52879 54939. 5.000 zł. na numery: 2816 2944 12131 21373 24076 27344 31264 36113 37808 44306 44849 53761 62223 65612. 2.000 zł. na n-ry: 3239 4065 4434 10886 13980 14111 17881 17840 26395 26460 27609 32831 35160 35292 36691 41736 44592 45145 46880 47110 47744 49111 50111 50901 53982 57175 59554 63013 62954 64159 68045 68146.

Zawiadomienie

Dzisiaj, dnia 14 lutego o godz. 10-ej rano w lokalu CRDK, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 243, odbędzie się narada wojewódzkiego sztabu Polskiej Partii Robotniczej z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie i wybór Prezydium.
 - 2) Powitanie.
 - 3) Referat członka KRN i KC. PPR, tow. Zambrowskiego (sprawozdanie z plenum KC. PPR.)
 - 4) Referat o zadaniach PPR na terenie województwa łódzkiego.
 - 5) Dyskusja i wolne wnioski.
- Prosimy o punktualne przybycie.
Komitet Wojewódzki PPR.

Miliard ludzi głoduje

Wszystkie rezerwy zbożowe mają być rzucone na tereny cierpiące na brak chleba

LONDYN BBC. Na wczorajszym posiedzeniu Wielkiego Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych na porządku dziennym postawiono sprawę światowego kryzysu żywnościowego. Dyskusję w tej sprawie zagał min. Bevin, zwracając się z gorącym apelem do członków Organizacji Narodów Zjednoczonych, aby przystąpili do wspólnej akcji, mającej na celu zażegnanie klęski głodu na świecie. Min. Bevin powiedział, między innymi:

„W ciągu pierwszych 6 miesięcy bieżącego roku krajom Europy grozi niedobór 5 milionów ton pszenicy. Należy się pozostawić z dodatkowym faktem, iż w Indiach i Południowej Afryce odczuwa się znaczny niedobór zboża i kukurydzy. Wo-

bec tego w ciągu tego okresu i miliard ludzi będzie cierpieć naskutek niedostatecznego odżywiania. 40 milionów ludzi w Europie otrzymuje racje poniżej 1300 kalorii dziennie, na Dalekim Wschodzie wielkie rzesze głodują. Jeżeli się nie rozpocznie natychmiast wspólnej akcji, to sytuacja stanie się groźna, tylko wspólne wysiłki mogą zażegnać klęskę. — Świat znalazł się w obliczu kryzysu, który potrwa co najmniej rok. Musimy rozpocząć nową wojnę, wojnę o dostarczenie żywności. Narody dotąd importujące zboże muszą zwiększyć zasilewy, narody zasobne muszą oszczędzać, aby nieść pomoc potrzebującym tej pomocy”.

Na zakończenie min. Bevin powiedział: „Wydaje się, że jakgdyby przyroda nakła-

dała na nas karę za głupotę wojowania. Musimy użyć wszystkich talentów, pomysłowości i zdolności organizacyjnych dla zażegnania katastrofy”.

Następnie zabrał głos delegat Stanów Zjednoczonych — Stettinius, który oświadczył, że Stany Zjednoczone uczyniły już wiele w celu pomocy ale gotowe są uczynić więcej. Wszystkie rezerwy zbożowe będą oddane do dyspozycji krajom zagrożonym kryzysem żywnościowym, jak również zwolniony będzie w miarę możliwości tonaż wojskowy dla umożliwienia dostaw do krajów głodujących. Stettinius podkreślił, że Stany Zjednoczone zdają sobie sprawę z tego, że niemożliwy jest pokój, gdy ludzie głodują.

Fala oburzenia i protestów ogarnia Łódź

Świat pracowniczy na setkach wieców, zebrań i masówek daje wyraz oburzenia na barbarzyński zamach zbrodniarzy NSZ, którzy targnęli się na pomnik bohaterów. — Setki tysięcy złotych na odbudowę pomników

W dalszym ciągu do redakcji naszego pisma napływają rezolucje z fabryk i przedsiębiorstw w związku z barbarzyńskim wyczynem bandytów spod znaku NSZ, którzy wysadzili w powietrze pomnik bohaterów Czerwonej Armii i Wojska Polskiego.

Oto rezolucja uchwalona przez pracowników Rzaźni Miejskiej:

„Pracownicy Rzeźni Miejskiej, zebrań w dniu 12 lutego 1946 r., potępiają bestialski czyn służbów faszystowsko-kapitałistycznych, którzy wysadzili pomnik bohaterów Armii Czerwonej i Wojska Polskiego, ufundowany przez społeczeństwo polskie. Pomnik, który miał być dla potomności symbolem zakończenia naszych cierpień faszystowskich, a zwłaszcza nam nową erę naszej wolności.

Omylił się jednak ślady faszystowskie spod znaku Andersa. Pomnik dla bohaterów Armii Czerwonej, tych, którzy swą krwią okupili naszą wolność, nie zginął. W naszych sercach istnieje on nadal. I wystawimy im jeszcze wspanialszy pomnik i istnieje on będzie po wieczne czasy.

Robotnicy Rzeźni Miejskiej opodatkowali się po 50 zł. i po 100 zł. pracownicy umysłowi na odbudowę pomnika.

W Rudzie Pabianickiej odbyły się na terenie fabryk: Lebrecht, Horak i „Pierwsza” — wiece manifestacyjne, na których zostały powzięte rezolucje potępiające hańbiący czyn opryszków NSZ. Robotnicy uchwalili opodatkowanie się w wysokości 1 procent od zarobków miesięcznych na rzecz odbudowy pomnika. Dyrekcje fabryk przeznaczyły na ten cel następujące kwoty: Horak 20 tysięcy złotych, Lebrecht 8 tysięcy złotych, „Pierwsza” 7 tysięcy złotych.

Pracownicy „Filmu Polskiego”, Centralnego Zarządu Kin i Okręgowego Zarządu Kin w Łodzi wyrażają słowa pogardy dla faktu dokonania zbrodnicy. Na zebraniu uchwalono opodatkowanie się w wysokości 2 procent od zarobków miesięcznych w formie jednorazowego datku na rzecz odbudowy pomników, kierując jednocześnie apel pod adresem dyrekcji o wzięcie udziału w tej akcji.

Na posiedzeniu Rad Zakładowych Centralnego Związku Zawodowego Metalowców w Łodzi w dniu 12 bm. uchwalono rezolucję piętnującą zbrodniarzy NSZ za zwierzęce zburzenie pomnika i domagającą się całkowitego wyplenienia band NSZ.

Robotnicy łódzkie zakładów Przemysłu Czesankowego, ogólne zebranie robotników i pracowników fabryki F. W. Schweikerta, pracownicy firmy „Monument”, Piotrkowska 165 robotnicy firmy J. Babad na zebraniu w dniu 12 bm. energicznie protestują przeciwko barbarzyńskiemu wystąpieniu elementów faszystowskich.

Zebrani w dniu 12 bm. członkowie Zarządu Związku Zawodowego Pracowników Samorządu Terytorialnego i Użyteczności Publicznej w Powiecie Oddział I, w Łodzi, wyrażają w imieniu pracowników Zarządu Miejskiego najgłębsze oburzenie z powodu zbrodnicy czynu.

Na zebraniu wszystkich kół Starostwa Północno-Grodzkiego w Łodzi i Związku Samopomocy Chłopskiej w dniu 12 bm. uchwalono rezolucję potępiającą zbrodnicy czyn reakcji spod znaku NSZ.

W dniu 13 bm. odbyło się nadzwyczajne zebranie pracowników Wydziału Prezydenckiego Zarządu Miejskiego w Łodzi, na którym po rezolucji potępiającej zbrodnicy czyn, zadeklarowano przeznaczyć 1 proc. od jednomiesięcznych poborów na odbudowę zniszczonego pomnika i budowę pomnika Tadeusza Kościuszki.

Komunalna Kasa Oszczędności m. Łodzi wpłaciła na fundusz odbudowy pomnika sumę zł. 5.000. Dyrekcja Gazowni Miejskiej m. Łodzi zadeklarowała na fundusz odbudowy pomnika sumę zł. 10.000. — zaś robotnicy zadeklarowali wpłacić 1 proc. od zarobków w ciągu miesiąca.

Miejskie Gimnazjum i Liceum o ustroju semestralnym wpłaciło do Sekretariatu Prezydium Zarządu Miejskiego sumę zł. 525 na fundusz odbudowy Pomnika Wdzięczności.

Robotnicy i pracownicy firmy K. Hoffrichter, robotnicy i pracownicy firmy Kamiński uchwalili na zebraniu w dniu 13 bm. przeznaczyć 1 proc. od zarobku w m-cu lutym rb. na odbudowę pomnika.

W firmie „Union-Textile” odbyło się w dniu 13 bm. nadzwyczajne protestacyjne zebranie, na którym powzięto rezolucję potępiającą zburzenie Pomnika Wdzięczności i postanowienie o opodatkowaniu się na fundusz odbudowy tego pomnika.

Robotnicy i-y Eltington zadeklarowali wpłacić od zarobków 2-tygodniowych 1/2 proc. na fundusz odbudowy Pomnika Wdzięczności oraz 1/2 proc. na budowę pomnika Tadeusza Kościuszki, pracownicy zaś postanowili opodatkować się od zarobków miesięcznych w wysokości 1/2 proc. na budowę Pomnika Wdzięczności oraz 1/2 proc. na odbudowę pomnika Tadeusza Kościuszki.

Do Prezydium Zarządu Miejskiego zgłaszają się liczne delegacje ze wszystkich sfer mieszkańców naszego miasta, które osobiście — przyjmując Prezydent — ob. Mijał.

Delegacje wyrażają swoje oburzenie z po-

wodu zniszczenia pomnika, składają uchwałę na zebraniach i wiecach rezolucje oraz deklarują sumy pieniężne na odbudowę zburzonych pomników.

Prezydent Miasta przyjął następujące delegacje:

Szkół powszechnych — Nr. 118, która złożyła na jego ręce zł. 500. — Nr. 117 — zł. 300, Nr. 54 — zł. 250, Nr. 81 — zł. 600, Nr. 77 — zł. 375, Gimnazjum i Liceum Miejskiego — która złożyła sumę zł. 1.046, Państwowego Pedagogium w Łodzi, która wręczyła sumę złotych 5.000

PODZIĘKOWANIE.

Prezydium Zarządu Miejskiego w Łodzi dziękuje ob. Helenie Kielbasie zam. przy ul. Sienkiewicza 27, która złożyła w Sekretariacie Prezydenta Miasta zł. 1.000 — na odbu-

dowę zburzonego pomnika bohaterom Armii Czerwonej i Wojska Polskiego.

Przewodniczący MRN, ob. J. S. Haneman i członek Prezydium MRN E. Andrzejak oraz Prezydent miasta ob. K. Mijał i Wiceprezydent ob. E. Ajnenkel odwiedzili w dniu 13 bm. Komendanta miasta Armii Czerwonej i wyrazili w imieniu społeczeństwa łódzkiego ubolewanie z powodu barbarzyńskiego zniszczenia pomnika bohaterów Armii Czerwonej i Wojska Polskiego przez bandytów faszystowskich spod znaku NSZ.

Łódź, miasto pracy, pomna wielkiej tradycji walk rewolucyjnych „za wolność naszą i waszą” przyrzeka odbudowę pomnika, który będzie po wieczne czasy symbolizował braterstwo broni Armii Czerwonej i Wojska Polskiego w walce z faszysmem i wieczną przyjaźń pomiędzy narodami polskim i radzieckim.

Proces w Norymberdze

Plan „Felix” przewidywał podbój Afryki i Małej Azji

Gehenna jeńców radzieckich w katowach hitlerowskich

NORYMBERGA (PAP). Na środowym posiedzeniu Międzynarodowego Trybunału do Spraw Prześstępów Wojennych w Norymberdze prokurator radziecki Zoria udowodnił, iż sztab marynarki niemieckiej zamierzał przy pomocy Hiszpanii zająć Gibraltar. W lipcu 1941 r. wszyscy dowódcy armii na froncie wschodnim otrzymali pismo niemieckiego sztabu morskiego które stwierdza, iż Hitler zakomunikował plan swoich dalszych zamierzeń wojennych po zakończeniu kampanii na wschodzie Europy.

Jednym z pierwszych warunków — czytamy w planie jest wzmocnienie sił zbrojnych w północnej Afryce w celu umożliwienia zdobycia Tobruku. Aby transporty z wojskiem mogły spokojnie przebiec morze Śródziemne trzeba na nowo podjąć bombardowanie Malty. O ile pogoda będzie sprzyjała, atak na Tobruk rozpocznie się w połowie września. Przy pomocy Hiszpanii zostanie jeszcze w r. 1941 wykonany t. zw. plan „Felix” — zajęcie Gibraltar.

Jeżeli po zwycięskim zakończeniu wojny

na wschodzie Turcja przyłączy się do nas, atak na Syrię i Palestynę w kierunku na Egipt będzie można rozpocząć już po krótkich przygotowaniach 85-dniowych. Zajmiemy przełęcz na Kaukazie i usprawnimy transport w Anatolii i Turcji. Jeżeli po klęsce Związku Radzieckiego Turcja nie stanie po naszej stronie, to atak przez Anatole w kierunku południowym zostanie przeprowadzony wbrew jej woli. Po zajęciu Tobruku zaatakujemy Egipt od strony Cyrenajki. Atak rozpocznie się najwcześniej pod koniec 1941 lub na początku 1942 r. O ile załamanie się Związku Radzieckiego stworzy konieczne warunki, wojska zmotoryzowane uderzą przez Kraj Zakaukaski w kierunku zatoki Perskiej, Iranu, Syrii i Egiptu.

Z powodu warunków klimatycznych atak będzie można rozpocząć dopiero na początku 1942 r.” Prokurator Zoria oświadczył iż dokument ten wskazuje czego mogliby dokonać faszystowscy zamachowcy, gdyby nie zostali powstrzymani przez Czerwoną Armię. Czerwona Armia — powiedział prokurator — nie-

tylko oparła się agresji niemieckiej i zatrzymała napór faszystowski, lecz wspólnie z armiami sojuszniczymi doprowadziła do zupełnej katastrofy Niemiec hitlerowskich i do tego, iż tu przed nami siedzą na ławie oskarżonych faszystowskie przestępcy wojenni”. Następnie prokurator plk. Pektrowski omawia traktowanie radzieckich jeńców w wojennych.

Odczytuje on list komisarza ludowego spraw zagranicznych Molotowa, stwierdzający iż żołnierze Czerwonej Armii byli poddawani przez wojskowych niemieckich potwornym torturom, przypiekano ich rozpalonym żelazem, wyhytywano oczy, odcinano uszy i ręce krzyżowano ich i wycinano na brzuchu rozpalonymi nożami gwiazdy piecioramienna. Żołnierze Czerwonej Armii kluto bagnietami, truto arszenikiem, rozdzielano członkami. Wojska niemieckie zabierali ranym całe ich odzienie i zostawiali ich na polu bitwy zmarłych, aby zmarli. Żołnierze radzieccy byli głodzeni, otrzymywali dziennie trochę zgnitych kartofli i spieśniałego chleba.

Strajk studentów w Amsterdamie

LONDYN (PAP) Agencja Reutersa donosi, że około 4 tysięcy studentów uniwersytetu w Amsterdamie postanowiło rozpocząć w dniu 15 bm. strajk jako wyraz protestu przeciwko ponownemu objęciu katedry przez dra J. Vibaud, profesora chemii organicznej, którego studentów oskarżają o niewłaściwe zachowanie w czasie okupacji niemieckiej.

W kilku wierszach

Komisja do sprawy wyboru siedziby Organizacji Narodów Zjednoczonych uchwalila, 29 głosami przeciwko 13-u, aby przedłożyć Zgromadzeniu Ogólnemu wniosek utworzenia siedziby tymczasowej w Nowym Jorku. Przeciwnicy tego wniosku wysuwali San-Francisco jako siedzibę tymczasową ONZ.

Burmistrz Nowego Jorku uchylił po jednym dniu zarządzenie o zamknięciu lokali rozrywkowych i innych lokali publicznych w mieście. Zarządzenie to, jak wiadomo, zostało wydane na skutek przeciągającego się strajku obsługi holowników na rzece Hudson i siedzącej katastrofalnej sytuacji opalowej.

Zjazd pedagogiczny w Łodzi

W czwartek dnia 14 bm. odbędzie się w auli Państwowej Szkoły Technicznej - Przemysłowej przy ul. Zeromskiego 115 Zjazd Pedagogiczny w Łodzi, który trwać będzie 3 dni, tj. do soboty 16 bm. włącznie.

Zjazd rozpocznie się 14 bm. o godz. 10. w otwartym, które zagai prezes Zarządu Głównego ZNP, ob. K. Maj. Następnie wygłoszą swoją referaty: Ministra Oświaty, ob. Czesława Wycecha, prof. Chałasińskiego, p. r. Związku Nauczycielstwa Polskiego K. J. a. a., Dyrektora Departamentu Programowego sterstwa Oświaty Z. Kormanowej, Dyr. dr Marii Grzegorzewskiej, Dyrektora Departamentu Ministerstwa Oświaty ob. W. Sch. a. a., Dyrektora Departamentu St. Kwiatkowskiego oraz Przewodniczącego Wydziału Społecznego Zarządu Głównego ZNP ob. F. Popławskiego.

W programie przewidziane jest dla uczestników Zjazdu w dn. 14 bm. przedawanie w Teatrze Wojska Polskiego, w dniu 15 bm. koncert w Filharmonii oraz na zakończenie Zjazdu — wieczornica, zorganizowana przez Zarząd Oddziału Grodzkiego ZNP.

Mianowanie posła RP w Norwegii

WARSZAWA, (PAP). Posłem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym R. P. w Norwegii mianowany został Mieczysław Rogalski, poseł do Krajowej Rady Narodowej.

weł, ostatnio dyrektor departamentu konsularnego Ministerstwa spraw Zagranicznych. Minister Rogalski udaje się w najbliższym czasie na swoją placówkę do Oslo.

Dymisja ministra spraw wewn. USA

WASZYNGTON (PAP). Prezydent Truman przyjął dymisję amerykańskiego ministra spraw wewnętrznych, Harolda Ickesa, który zajmował to stanowisko przez 13 lat. Do czasu mianowania następcy, obowiązki ministra spraw wewnętrznych będzie pełnił dotychczasowy

podsekretarz stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych Oskar Chapman. W kołach politycznych twierdzi się, iż dymisja ministra Ickesa stoi w związku z mianowaniem wielkiego przemysłowca naftowego Paulley, podsekretarza w ministerstwie marynarki.

Sztab Andersa - kuźnia zbrodni

Dokończenie ze str. 1-ej.
stamtąd inspirowa wrogą działalność w kraju. Nadsyłała tutaj nie tylko dziesiątki swych emisariuszy, ale i ogromne sumy pieniężne w dolarach i funtach szterlingach. W swej walce przeciw demokracji łączyła się z elementami proniemieckimi i niemieckimi, jak również z bandami faszystów ukraińskich. Wielką przysługę narodowi polskiemu i demokracji polskiej, wielką przysługę sprawie pokoju i bezpieczeństwu oddała ci, którzy przetrną zbrodniczą działalność sztabów Andersa, Kopańskiego i Pełczyńskiego. Jeśli zaś ktoś, korzystając z fałszywych, tendencyjnych informacji własnie tych panów, razna podejrzenie na aparat bezpieczeństwa publicznego, który złożył tyle dowodów ołtarzności w obronie demokracji, chociażby w postaci 1.427 zamordowanych przez bandytów najlepszych swych funkcjonariuszy, to muszę stwierdzić, że miła się z prawdą i wyrządza wielką krzywdę tym ludziom, jak również całej demokracji polskiej. O rozmiarach akcji terrorystycznej można sądzić z następujących cyfr. Prócz 1.427 zamordowanych pracowników bezpieczeństwa publi-

cznego i milicji, zabitych zostało około 2 tys. przedstawicieli partii demokratycznych. — Wśród zamordowanych znajdują się działacze PPR, PPS, Stronnictwa Ludowego, Stronnictwa Demokratycznego i około 10 członków Polskiego Stronnictwa Ludowego. W stosunku do aresztowanych bandytów zapadają normalne wyroki sądowe w postępowaniu sądowym. Jeśli na Śląsku zaobserwowano działalność grup organizacyjnych „Wehrwolf” — w kołach. W południowo - wschodniej części kraju dopuszczają się aktów bandytyzmu resztki faszystów ukraińskich z byłej dywizji SS — Galizien.

Na zakończenie minister podkreślił, raz jeszcze, że spodziewa się, iż rządy w krajach sojuszniczych i opinia publiczna przyczynią się do jak najszybszego zlikwidowania zagranicznych ośrodków dyspozycyjnych bandytów i dywersji w Polsce, co przyspieszy powrót do normalnych stosunków powojennych całego tego bezpieczeństwa wszystkich obywateli i nacji, budowę demokratycznego Państwa Polskiego.

PSL W OBRONIE SPEKULANTÓW I SZABROWNIKÓW

Charakterystyczne wynurzenia „Chłopskiego Sztandaru“

Gdy zarzucają PSL-owcom, że uprawiają politykę opozycyjną, to gniewają się, „wypraszają sobie“, „kwitują“, „podają do wiadomości“ i „każą przyjąć do wiadomości“, że tak nie jest.

Gdy zarzucają PSL-owcom, że ich taktyka idzie na rękę elementom reakcyjnym i wrogom demokracji, żalą się, oburzają się, i znowu „wypraszają sobie“, „każą przyjąć do wiadomości“ itd.



Ale gadaniem, krzykiem, robieniem

dział się w wilgotnej suterynie i który tak liczną daninę rokrocznie składa gruzłicy.

Opowiada się szeroko o profesorze, który zamiast pracować naukowo, musi biegać z Urzędu Mieszkalowego do Komisji Mieszkalniowej, a rezultatu swej carlorocznej bieżącej nie widzi.

Słynni stali się robotnicy portowi, którzy wiedząc, że na ich pracę czeka cała Polska, codziennie przebywają 20 — 30 km. z Wejherowa i Kartuz na miejsce pracy — bo mieszkania w Gdyni zajęli spekulanci.

Robotnicy Warszawy zmagający się dzień w dzień o odbudowę stolicy wędrują w pomieszczeniach przypominających arkę Noego, lub mieszkania Robinsona — bo wiele ocalałych mieszkań zajęły elementy pasożytnicze.

W jaki sposób powstał ten stan rzeczy?

W Gdyni, Warszawie, Łodzi i innych dużych miastach, gdy ludzie pracy nie oglądając się na nic, przystąpili nazajutrz po ucieczce okupanta do odbudowy fabryk i warsztatów, do uruchomienia szkół szpitali i bibliotek, spekulanci, eksfabrykanci i eksdziedzice zajmowali się szabrami, rabując co się dało. Między innymi elementy nieprodukcyjne zajęły poważną ilość lepszych mieszkań. Niekiedy poszły gołonie rodziny okupowały prawem kaduka po kilka wielopokojowych apartamentów. Później mieszkania te spekulanci zaczęli sprzedawać za sioną opłatą.

Jest rzeczą jasną, że takiego stanu rzeczy na dłuższą metę nasz Rząd Demokratyczny tolerować nie może. Nic przeto dziwnego, że Rząd idąc za powszechnym głosem ludu, przystąpił do dekretu usuwającego tę niesprawiedliwość.

Nowy dekret przewiduje, że w dużych miastach będą mogli mieszkać jedynie pracownicy i robotnicy przedsiębiorstw państwowych, samorządowych i spółdzielczych

wolne zawody, młodzież akademicka i ucząca się i t. p. wogóle element produkcyjny.

Elementy nieprodukcyjne, szabrownicy spekulanci, niebieskie ptaki — rozmaitego rodzaju, ludzie o nieokreślonych źródłach zarobku nie będą mieli prawa mieszkać w dużych miastach.

Prawie wszystkie partie polityczne ustosunkowały się do wyżej wymienionego dekretu pozytywnie. Jedynym na razie niechlubnym wyjątkiem okazał się organ teoretyczny „stronnictwa ogólnonarodowego“ (że niby ma na celu dobro całego narodu) — „Chłopski Sztandar“.

Organ PSL-u (w. Nr. 6 z dn. 10. II.) pisze:

„Rozumiemy doskonale trudności życia dzisiejszego, natłoczenie wielkich miast, trudności lokalowe, rozumiemy — zwłaszcza trudności Warszawy, mamy jednak poważne wątpliwości, czy można i należy wkraczać w życie prywatne obywateli tak dalece, ażeby wyznaczać, gdzie obywatel państwa polskiego mieszkać może, a gdzie mieszkać mu zabroniono“.

Co oznacza, że PSL, uznając w zasadzie „trudności“, ma „jednak poważne wątpliwości“?

To oznacza, że organ PSL broni tych, których dekret ostrzeżem swym dotyka, a więc spekulantów, szabrowników, nierobów.

To stanowisko PSL-u nikogo nie dziwi. Albowiem partia ta do wszystkich reform i poczynań Polski Demokratycznej, ma ten sam stosunek — „w zasadzie uznaje, ale ma poważne wątpliwości, „nieumżliwiające wg. PSL-u ich realizację“.

Taki stosunek miał PSL do reformy rolnej, do ustawy o nacjonalizacji przemysłu, do dekretu o nacjonalizacji placów w Warszawie do dekretu o pracy przymusowej dla elementów uchylających się od uczciwej pracy, taki stosunek ma PSL do projektów demokratycznej reformy szkolnictwa i do dekretu o mieszkaniu nędzy mieszkaniowej mas pracujących.

Na tle projektu tego ostatniego dekretu raz jeszcze okazało się podwójne, niby prorządowe, w rzeczywistości opozycyjne oblicze niektórych kierowników PSL-u.

Raz jeszcze okazało się, kogo broni



PSL. Do młodego grona byłych dziedziców, byłych fabrykantów zatrudniających od 50 do 100 robotników, byłych właścicieli placów warszawskich doszli szabrownicy, spekulanci, handlarze mieszkań, których naród chce wygnąć z ich żerowisk z dużych miast a panowie z PSL biorą w obronę.

W. Lemiesz.

złych min faktów się nie zatrze, nawet nadeści politycy ich zdmuchnąć nie zdołają.

Przytoczymy jeden maleńki faksik. W najbliższych dniach ma się ukazać dekret o publicznej gospodarce lokalami i o kontroli najmu. Celem dekretu będzie wyrównanie tej krzywdy szerokich mas robotniczych i inteligentnych, która dzieje się w Warszawie, Łodzi, Gdyni i innych wielkich miastach Polski.

Przecież już przysłowiowym stał się robotnik łódzki który nieraz z rodziną gnie

Pracujemy dla dobra narodu

Wspólne zebranie aktywów PPR i PPS dzielnicy Ruda Pabianicka

Więści z całego kraju

PIECZA NAD GROBAMI BOHATERÓW

Z inicjatywy Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej rozpoczęto akcję ekshumacji zwłok żołnierzy Armii Czerwonej, poległych w walkach o wyzwolenie Szczecina. Z grobów, znajdujących się na ulicach i placach miasta, zwłoki bohaterów zostaną przeniesione na specjalny cmentarz.

INSTYTUT SZYBOWCOWY W ALEKSANDROWICACH

W Aleksandrowicach koło Bielska znajduje się lotnisko szybowcowe, na którym w najbliższym czasie uruchomiony zostanie Instytut Szybowcowy. Obecnie prowadzone są prace przy porządkowaniu lotniska oraz gromadzeniu sprzętu. Szybowisko w Aleksandrowicach będzie jednym z największych ośrodków tego sportu w Polsce.

POMOC LEKARSKA NA ŚLASKU

Szpital katowicki otrzymał pewną ilość lekarstw, m. in. i penicylinę dla zapobieżenia chorobom zakaźnym i społecznym. Katowice zostały podzielone na obwody, w których czynne są poradnie dla matek i dzieci; przeciwnowiczyzna, przeciwczerwonka, przeciwożyczka, przeciwożyczka i przychodnia dentystryczna. W Katowicach działa się porad lekarskich bezpłatnych, które trzymają odżywki tranowe i mleko w

BYDGOSZCZY ZAGRAŻA POWÓDZ

W dniu 10 lutego o godzinie 15-ej skutkiem naporu wód na starym kanale bydgoskim przerwała się grobla pomiędzy 5 i 6 śluza. Powstała wyrwa szerokości około 20 metrów i masy wód zalały szereg polskich zakładów ogrodniczych i ulic. Dzięki przytomności uniesło dwóch pracowników Państwowego Zarządu Wodnego, którzy w krytycznym momencie obniżyli poziom wód na kanale pomiędzy innymi śluzami tak, że wody mogły spłynąć do Brdy. Kłopoty zażegnano.

ŻUBIENICJA DLA ZDRAJCY NARODU.

Przed Sądem Specjalnym w Radomiu stanął jako oskarżony Volksdeutsch Artur Zebel. Akt oskarżenia zarzuca mu m. in., że jako agent Gestapo brał udział w aresztowaniach Polaków w Radomiu, przy czym część aresztowanych rozstrzelano jako zakładników. Sąd skazał Zebela na karę śmierci.

Jednolitą, frontową pracę obu partii robotniczych PPR i PPS w niektórych dzielnicach naszego miasta coraz bardziej zafracza charakter formalny, urzędowy, cechy, które się jeszcze tu i ówdzie uwydatniają. Praca obu partii na niektórych dzielnicach staje się nieprawdę ścisłą, codzienną działalnością.

Jedną z dzielnic, na której obie partie robotnicze są ściśle ze sobą związane pracą, jest Ruda Pabianicka. Świadczy o tym przebieg wspólnego zebrania, które odbyło się we wtorek 12 lutego. Wymowny jest sam porządek dziennego tego zebrania. Referat na temat „Co daje nam współpraca PPR i PPS“ wygłosił tow. Strzelecki, sekretarz dzielnicy PPR, tocząc o swinacji w terenie — tow. Rychlewicz, sekretarz dzielnicy PPS. Nad referatami wywijała się ożywiona dyskusja.

Tow. Strzelecki (PPR) krótko i konkretnie omówił współpracę na terenie Rudy Pabianickiej i dobre rezultaty na każdym odcinku: przez cały czas naszej współpracy mówił tow. Strzelecki — nie spotkałem się jeszcze z przeciwnymi ze strony towarzyszy z PPS-u. To samo chyba mogą stwierdzić towarzysze z PPS-u w stosunku do nas, peprowców.

Dzięki temu wszędzie, w najmniejszych fabrykach, praca posuwa się naprzód. Wspólnymi siłami my, na naszym terenie pracujemy w tym kierunku, by nigdy, przenigdy nie wróciła stara sanacyjna Polska — Polska obszarników i fabrykantów.

Nic nie pomoże sługusom faszyzmu burżoazji naszych pomników, to ich kompromituje, stawia ich przed narodem w prawdziwym świetle. Wybory wykazały, co naród o nich myśli. My tu na naszej dzielnicy wspólną i bezustanną pracą możemy się przyczynić do zwycięstwa bloku demokratycznego w wyborach“.

Przemówienie tow. Rychlewicza (PPS) o sytuacji w terenie było konkretne i realne. Żądnych przechwałek, żądnej przesady w podsumowaniu dotychczasowej pracy.

Jest ciężka sytuacja apropracyjna — mówił tow. Rychlewicz — którą, oczywiście, chcą wykorzystać wrogowie dzisiejszej Polski. Musimy być czujni i na każdym kroku przeciw-

działać. Sytuacja na dzielnicy wskazuje, że jeszcze za mało jest naszej pracy, pracy obu partii. Jako przykład mogę podać fakt: niezbyt pomyślny wynik w wyborach do Rady Zakładowej w LWKED. Są jeszcze i inne podobne fakty. Musimy intensywniej niż dotąd zabrać się do pracy.

Dyskusja była rzeczowa i koleżeńska. Z troską mówiono o niedociągnięciach jednej i drugiej partii i o niedociągnięciach wspólnych.

Tow. Warda z firmy „Horak“, członek PPS — stary towarzysz — swoim przemówieniem wykazał, że o wiele lepiej rozumie nowa zagadnienia od niejednego młodego pepesowca czy peperowca.

— Nie trzeba załamywać rąk, że w tej czy innej fabryce jesteśmy niepopularni. Głośny niepopularny hasła, ale pracujemy dla dobra Narodu. Robotnicy, przedź czy później nas zrozumieją. Musimy codziennie tłumaczyć robotnikom naszą politykę, nie zrażać się. Powinniśmy odważnie przypominać pracującym, jak nam było po tamtej wojnie. Bez porównania gorzej, jak obecnie. Robotnicy przymarali głodem, a nadziei na poprawę losu ludzi pracy żadnej nie było. A Polska Ludowa może się już pochwalić zdobyciami. Chłop dostał ziemię, robotnicy stali się współgospodarzami fabryk. My, członkowie partii robotniczych, musimy resztę dokończyć. Na odcinku gospodarczym trzeba wypowiedzieć walkę spekulantom wstępując masowo do spółdzielni. Przede wszystkim pepesowcy i peperowcy wstępujemy, za nami pójdą robotnicy bezpartyjni. Nasza współpraca powinna iść po takiej linii, by dla każdego robotnika widoczne były rezultaty. Będąmy przykładem dla innych dzielnic“.

Tow. Kopacki (PPR), nawiązując do wniosku tow. Rychlewicza o zwołanie ogólnego wspólnego zebrania, proponuje zwoływać je najwięcej wspólnych zebrani fabrycznych.

Tylko na zebraniach terenowych można konkretnie omówić wszystkie sprawy dotyczące życia robotników danej fabryki. Te zebrania prowadzą nas do wciąż ściślejszej współpracy, do realizowania naszych wspólnych uchwał.

Zabierało jeszcze głos cały szereg towarzyszy, wskazując na różne niedociągnięcia w pracy. Szczegółowo i wyczerpująco w końcowych przemówieniach odpowiedzieli referenci, tow. Rychlewicz (PPS) i tow. Strzelecki (PPR). Zostały zgłoszone i jednomyślnie przyjęte wnioski aby co miesiąc zwoływać ogólne zebrania członków PPR i PPS, celem omówienia spraw teren. Inny wniosek zobowiązał wszystkich członków PPS i PPR w najbliższym terminie, aby zapisali się na członków spółdzielni. Postanowiono także wzmocnić pracę propagandowo-agitacyjną wśród kobiet. Towarzysze z PPS-u obowiązują się przydzielić dla pracy w Lidze Kobiet jedną ze swoich działaczek oraz drogą wspólnych regularnych zebrań Komitetu Międzypartyjnego jeszcze bardziej uściślić, wzmocnić współpracę.

W związku z barbarzyńskim zniszczeniem pomnika ku czci poległych w walce o wyzwolenie została przyjęta następująca rezolucja:

„Wspólny aktyw dzielnicy PPR i PPS Rudy Pabianickiej, zebrany w dniu 12-go lutego, z oburzeniem piętnuje zbrodniczą akcję rodzimych faszystów spod znaku N.S.Z.-u. Zburzenie pomnika ku czci poległych żołnierzy polskich i sowieckich, którzy swoje młode życie oddali za wolność naszej Ojczyzny, nie przyczynił się do zburzenia przyjaźni polsko-sowieckiej.“

Pomnik odbudujemy i to, jak najszybciej! Zebrani domagają się ukrócenia samowoli sługusów reakcji rodzimej i zagranicznej i jak najszybszego zlikwidowania band faszystowskich spod znaku N.S.Z.-u i im podobnych. Zebrani zobowiązują się przeprowadzić na wszystkich zebraniach akcję uświadamiającą i zbiórki pieniężną dla odbudowy pomnika“.

W serdecznym nastroju zakończono obrady i tak, jak na zebraniach jednej partii, umawiają się ze sobą — peperowcy i pepesowcy — na najbliższe spotkanie przy pracy w fabrykach.

B.

W bloku z demokracją czy na pasku reakcji?

Najbliższą troską o losy narodu i demokratyczny rozwój państwa ludowego nacechowane są proste i jasne słowa uchwały plenarnej posiedzenia Komitetu Centralnego naszej partii. Każdy robotnik i chłop, każdy uczciwy demokrat, każdy człowiek rzetelnej pracy, czytając te słowa, przyzna słuszność naszej partii, że „ogrom zadań, w obliczu których stoi naród polski, wymaga konsolidacji politycznej wszystkich twórczych sił społeczeństwa w nadchodzących wyborach do Sejmu Ustawodawczego”. Konsolidacja polityczna — to dziś podstawowa dźwignia odbudowy zrujnowanego kraju i polepszenia bytu najszerzej warstw ludności miast i wsi. Stanowiąc ona może najskuteczniejszy oręż narodu polskiego w walce o ugruntowanie swego niezależnego bytu w obliczu ustawicznej groźby niemieckiej, a także w walce o wzmocnienie fundamentów demokracji ludowej.

Kto tego nie chce widzieć, ten nie jest przyjacielem narodu, lecz zaciętkim jego wrogiem; nie zważając na wszystkie słowne zaklęcia i patetyczne deklamacje. Odwieczna to bowiem prawda, że w życiu politycznym i społecznym decydują fakty i tylko fakty. „Po czynach ich poznać je”. Realnym sprawdzianem rzeczywistości stosunku działacza, czy też partii politycznej wobec żywotnych interesów narodu jest w danej chwili, w danym układzie stosunków politycznych, zagadnienie bloku wyborczego sześciu stronnictw koalicyjnych Rządu Jedności Narodowej. Wyraźnie, dobitnie, bez wszelkich zastrzeżeń wypowiadamy się za takim blokiem, aby tą drogą — jak powiada uchwała Komitetu Centralnego naszej partii — „uniknąć rozproszkowania naszej siły i zaostreżenia walk wewnętrznych, aby skupić wszystkie twórcze siły narodu dokoła wspólnych celów”.

Ież wysiłku i waluty dolarowo-funtowej dzień w dzień tracą ciemne siły reakcji na ścieżce nieufności i niezgody między partiami demokratycznymi, na mordowanie najofiarniejszych działaczy partii demokratycznych, na przeciwdziałanie zjednoczeniu „wszystkich twórczych sił narodu dokoła wspólnych celów”!

Reakcja wie, że jej karta będzie ostatecznie bita w wypadku dojścia do skutku szerokiej konsolidacji politycznej całej demokracji polskiej, w imię urzeczywistnienia programu Rządu Jedności Narodowej. Wie o tym i wścieka się, nie mogąc przeciwstawić programowi demokratycznemu, wiodącemu naród po szerokim szlaku pokojowego rozwoju ku potędze, kulturze, dobrobytowi — własnego, innego programu. Ponure cele reakcji — to pozabawienie szerokiej rzeszy ludu wszystkich zdobyczy politycznych i społecznych to przywrócenie panowania obszarników i wielkich rekinów kapitalistycznych, to pozabawienie Polski ziem zachodnich i awanturacja polityka wojenna. Reakcja — to wojna. Panowie Raczkiewicz, Arciszewscy, Andersy i ich bandyckie ekspozytury w kraju zdają sobie sprawę, że z takim programem nie mogą występować otwarcie. A więc maskują się w swych piśmiadach, usiłują przenikać do legalnych stronnictw i coraz powszechniej udzielają poparcia Polskiej Stronnictwu Ludowemu. Pod szyldem tej właśnie partii zmierzają reakcją do stoczenia walki z demokracją i zawrócenia koła historii. Niechaj „Gazeta Ludowa” — zżyma się ile chce, pisząc że „co najmniej dziwną” wydaje się jej ta stawka reakcji polskiej na „partie pana Mikołajczyka”, jak poufale nazywają PSL świstki NSZ-owskie, lecz jest to fakt niezbity i w każdej chwili możemy służyć większą ilością dowodów. Właśnie dlatego plenum naszego Komitetu Centralnego stwierdza w swej uchwale, że wspólny blok wyborczy, izolując reakcję i odcinając ją od mas, stanowić będzie najlepszą rekoimie trwałego zwycięstwa demokracji opartej na historycznych osiągnięciach — podziatu ziemi obszarniczej, nacjonalizacji wielkiego przemysłu, demokratyzacji armii i aparatu państwowego”.

W zbliżających się wyborach do Sejmu Ustawodawczego zderzą się dwie siły, dwa światy: świat demokracji i postępu ze światem reakcji i wsteczności. Każda z liczących sześć istniejących partii, która nie włączy się do wspólnego bloku wyborczego

stronnictw demokratycznych i zechce pójść samodzielnie do wyborów, faktycznie znajdzie się w jednym szeregu z wszystkimi elementami wstecznymi, reakcyjnymi, służąc — jak brzmi uchwała naszego Komitetu Centralnego — „interesom tych tylko grup i czynników w kraju i za granicą, które nie wyrzekły się mrzonek o triumfie reakcji i faszystowskiej sołdatce na gruzach Polski i nowej Europy, przy pomocy hojnie opłacanych bojówek Andersa, NSZ i WIN”.

Ufamy zdrowemu rozsądkowi politycznemu chłopu polskiego, znajdującego się w szeregach PSL i wierzymy, że przeżyje

on chytrą grę reakcji i nie pozwoli, aby z PSL uczyniono narzędzie dla zadania zdraździeckiego ciosu młodej demokracji ludowej.

Nasze cele są jasne, nasze posunięcia — szczerze, nasze wypowiedzi otwarte. I może dlatego właśnie tak bardzo nie podobają się one niektórym przywódcom PSL. My jednak wolimy, aby masy ludowe wiedziały z kim mają do czynienia, ponieważ w ruchbę wchodzi tutaj nie ambicje poszczególnych przywódców, lecz głęboki interes narodu. I dlatego jeszcze raz mówimy dziś słowami uchwały naszej partii: „tylko za niechęć, przez PSL dotychczasowych ma-

newrów politycznych, zaprzestanie dalszego wygrywania nastrojów jałowego mal-kontenctwa, jasne i niedwuznaczne odcięcie się od czynników reakcyjnych przez lojalne przystąpienie do bloku wyborczego stronnictw koalicyjnych” rozproszy nam zamadzoną nieufność.

Na rozstajnych drogach — warto czasem obejrzeć się i rozejrzeć, aby nie pomaszerować dalej po fałszywym szlaku, który ostatecznie może zawieść PSL w rozpoczątku ramię reakcji, śmiertelnego wroga demokratycznego rozwoju Polski Ludowej.

Józef Kowalczyk.

Brygady robotnicze przy pracy

Biedni chłopci zdają chętnie świadczenia, a bogaci oraz półpanki ukrywają zboże. Pamiętajmy: zbiórka świadczeń — to sprawa chleba dla ludzi pracy

Wszystkim naszym czytelnikom wiadomo, że zostały wysłane w teren brygady robotnicze, których zadaniem jest przyspieszenie realizacji świadczeń rzeczowych przez przeprowadzenie odpowiedniej agitacji wśród chłopów.

Powędrujemy śladem jednej z takich brygad składającej się z tramwajarzy robotników firmy Geyer i innych, która ogarnęła gminy Tum, Piątek i opoczyńskie.

W gminie Tum zgłosili się robotnicy do wójty, by dał wykaz obrazujący w sposób ściśle stopień wykonania świadczeń przez poszczególnych gospodarzy. Wójt poskrobał się za uchem i oświadczył, że takiego wykazu dać nie może, bo ma go tylko w księgach, a to za dużo roboty przepisywać wszystko. Musieli więc zadzwonić się spisem tylko tych chłopów, którzy szczególnie słabo wykonali świadczenia.

Rozdzielono się na 4 grupy — każda do innej wsi i wyruszon.

Wieś Bryski. Sołtys miejscowy to energiczny, uświadomiony chłop i dzięki temu bardzo niewiele chłopów nie zdało świadczeń. Robotnicy zwolali zebranie, na którym postanowiono w ciągu najbliższych 3 dni oddać Państwu resztę należności. We wsi Mentlew robotnicy natknęli się na tego rodzaju zjawisko: Wieś na ogół biedna, ale świadczenia w większości swej zdane. Kto nie zdał świadczeń, — to pani Kowalska, właścicielka 78 ha gospodarstwa (dlaczego nie rozparcelowano?). Ani jednego ziarenka nie odstawiła. Ze słusznym tedy oburzeniem mówili ci chłopci, którzy świadczenia zdali:

— Jak to? To takiej co ma pełne splechrze nie można zmusić do zdania kontyngentu? Oddajcie nam jej ziemię, a my oddamy wszystko co należy, bo i teraz oddaliśmy z tego co się na naszym plasku rości.

Udali się więc do pani Kowalskiej. Widok robotników, których twarze nie wrożyły jej nic dobrego, nastroił panią dziedziczkę bardzo pokojowo. Oświadczyła, że gotowa jest choć natychmiast zdać wszystko co się należy. Ponieważ zboże nie było jeszcze wymiuczone, zaszła konieczność sprowadzenia młockarni, którą posiada gmina. Jakoś tak się złożyło, że młockarnia nagie zepsuła się z niewiadomych przyczyn i robaczej musieli odejść z niczym, nakładając jednak na panią Kowalską obowiązek zda-

nia w jak najszybszym terminie przypadającego na nią kontyngentu.

Sołtys gromad Boków i Goślib postarali się, by chłopci ich gmin zdali wszystko co było w ich możliwościach. Choć to tylko 60 procent tego co im wyznaczono, ale robotnicy nacóżnie przekonawszy się, że to szczyt ich możliwości — nie nalegali. Wszyscy niemal gospodarze z tych dwóch wsi zostali w swoim czasie wysiedleni przez Niemców i niedawno powrócili. Posiadają zaledwie od 4 do 5 mórg ziemi. Robotnicy przecież nie potę poszli do chłopów, by im zbierać ostatnie, a potę tylko, by przekonać nieświadomych, a zmusić opornych zamężnych i bogatych chłopów. Idą więc do następnej.

W Janowicach jak się chłopci dowiedzieli, że przyszli rob. po kontyngent, to kilku przyszło by pomóc im w robotcie. Informowali kto ile zdał, a kto złośliwie upiera się...

Jeden z gospodarzy, starszy już wiekiem, którego i odzież i twarz znaczyły ślady przeżytej i przeżywanego biedy, wyciągnął z kufra kwit, z którego wynikało, że on, gospodarz na 6 morgach, zdał całe 100 procent kontyngentu.

— Ja tam, proszę obywateli, nie czekałem aż do mnie przyjdą. Sam oddałem bo przecież trzeba państwu pomóc — robotnik i żołnierz muszą jeść.

Inna grupa zawędrowała do wsi Janowice w powiecie opoczyńskim. Wieś bogata, a kontyngent zdany tylko w 33 procentach. Wchodzi do jednej z chałup. Zastają samą gospodynię — gospodarz nieobecny.

— Dlaczego to, obywatelko, tak słabo u was z kontyngentem?

— A ja tam nic nie wiem — odpowiada burkliwie. Stary wyjechał i zamknął wszystko na klucz.

— Wobec tego będziemy musieli sami sprawdzić co tam macie.

Baba wzruszyła ramionami niby obojętnie, ale niespokojnie. Biegali jej oczy gdy skierowali się do stodoły. Jako że była rzeczywiście zamknięta na klódkę, trzeba było otworzyć siłą, używając przyzwolenie obecnego przytupia. W końcu świadczeń rzeczowych. Właściciel wrota rozwarły się, oczom robotników przedstawiły się pełne saski zboża niemiłoczonego i kilka worków ziarna w klepsku. Referent opisał protokół i wyznaczył dzień zwózki całego kontyngentu.

Bandyci NSZ-owcy przed Sądem Dor. Żnym

Pięć bandy zbrodniarzy faszystowskich w Białymstoku

Od paru dni przeprowadzana jest na terenie województwa białostockiego akcja wojskowa, zmierzająca do likwidacji band. Działają 4 sądy doraźne, które w ciągu 24 godzin wyrokują.

Wyrok zostaje natychmiast wykonany.

W pierwszych dniach akcji na terenie powiatu łomżyńskiego schwytano bandę, składającą się z 30 uzbrojonych zbrojów. Odebrano 4 erkamny, 15 automatów, 11 karabinów i granatów. W czasie próby ucieczki herszt bandy został za-

strzelony. Władze bezpieczeństwa wpadły na trop bandy, która spała wsi w gminie Kleszcze. Banda częściowo rozproszyła się, jednakże główne siły bandytów zostały otoczone.

W ręce władz bezpieczeństwa dostał się herszt bandy i 12 członków. Bandyci będą sądzeni publicznie w Białymstoku.

W ramach przeprowadzanej akcji zatrzymano dużą ilość osób, większość których bezsprzecznie brała udział w napadach.

A gospodarz to nigdzie, jak się okazało, nie wyjechał. Schował się tylko.

W tej samej wsi, w zagrodzie bogatego gospodarza Staśkiewicza, który również nie wykonał świadczeń, robotnicy spotkali się z synem jego, funkcjonariuszem Powiatowej Komendy M.O. w Uznań — Wołyn, koło Szczecina. Ten, miast ustosunkować się do brygady jak przystało przedstawicielowi władzy państwowej, rzucił się na nich z wymysłami, że nie mają prawa, że on nie pozwolił itd. Ojciec jednak jego poczuł się winnym i zobowiązał się natychmiast odstawić kontyngent.

— Przewędrowaliśmy wiele wsi — opowiada mi jeden z robotników — członków brygady. Muszę przyznać, że nigdzie na specjalny opór nie napotkaliśmy się. — przeciwnie, biedniejsi chłopci witali nas nawet serdecznie i wykazywali duże zrozumienie dla naszej akcji. Na tych terenach, gdzie my byliśmy, niewykonalnie kontyngentu należy tłumaczyć raczej opiekałością wójtów i inspektorów świadczeń rzeczowych. Trzeba poprosić trochę przypilnować sprawę.

— Jeszcze jedno, zauważyliśmy — wtrąca drugi robotnik. Mówi się tyle o premiowaniu chłopów którzy zdali w 100 proc. kontyngenty, a w rzeczywistości ci chłopci w wielu wypadkach niczego nie otrzymują. Skrzyżyl się nam, że w niektórych gminach leżą te premie, ale z nie wiadomych powodów nie rozdaje się im.

— Kiedyśmy jechali na stację wracając do domu, spotykaliśmy od drogi podwozy jadące do gminy. Chłopci poznawali nas, machali nam rękoma i krzyczeli!

— O, widzicie?! Już wiemy cośmy przyrzekli. Powieźcie tam w miasteczku, że chłopci dadzą co trzeba.

— Wynika z tego, że nasze brygady osiągały odpowiednie wyniki. Chcemy tylko powiedzieć — powiadają mi na pożegnanie, — że lichy nas wyposażają na drodze, nie jednakowo. W jednej drodze 1000 zł., a jeszcze w innej nie dają. Przez to musieliśmy po dwu tygodniach pobytu na wsi wracać do miasta, bo nie mieliśmy z czego żyć; jakos człowiek nie ma sumienia prosić o jedzenie.

Sprawa ta rzeczywiście wymagała by uregulowania. Powinny się nią zająć i związek zaw. i odpowiednie Władze. Pamiętajmy, że idzie o chleb dla pracujących i, że jeśli nie potrafimy zebrać świadczeń w zbożu miastom grozi głód. Brygady robotnicze pracujące na tak odpowiedzialnej robotcie jak zbiórka świadczeń rzeczowych muszą być otoczone właściwą opieką i to zarówno moralno-polityczną, jak i materialną.

OBYWATELSKI CZYN IZBY APTEKARSKIEJ.

Prezydent miasta ob. K. M. i. w dniu 13 bm. przyjął delegację Izby Aptekarskiej w Łodzi.

Delegacja zgłosiła na rece. ob. I. sumę 67,500 zł. na Pomoc Żimowa. Prezydent Zarządu Miejskiego i Aptekarskiej, za ten czyn godny podziękowania.

Konsolidacja sił demokratycznych

W ubiegłą sobotę w pięknie udekorowanej sali Świątlicy Pracowników Elektryczni Łódzkiej odbyło się ogólne zebranie, zwołane przez Komitet Porozumiewawczy obu bratnich partii PPS i PPR. Licznie zgromadził się skonsolidowany i uświadomiony element robotniczy i pracownicy umysłowi celem wysłuchania referatów.

Po zagajeniu zebrania przez tow. inż. Wajnera, który nakreślił cele i zadania politycznych ruchów robotniczych w dobie obecnej, zabrał głos członek Miejskiego Komitetu PPR tow. Bogdański. Mówca zobrazował dokładnie wysiłki, zmierzające do stworzenia frontu demokracji. Współpraca nadszycych partii nie jest czczym frazesem. Stała się ona realną rzeczywistością, tworzącą wspólny hasłony zwycięskiej demokracji. Nie ma takiej dziś siły w Polsce, która zdolalaby odebrać ziemię chłopom, a robotnikom ich fabryki.

Następnie poseł do KRN tow. Bilewicz (PPS), omówił dzieje powstania ruchu robotniczego od wielkiej Rewolucji Francuskiej poczynając, aż po czasy obecne, które stało się walką o postęp świata i pełne wyzwolenie człowieka.

Po referatach zabrał głos przewodniczący obradom tow. dyr. Andrzejak, omawiając ze znaną u niego znajomością przedmiotu, konieczność popierania i konsolidowania dążeń Zw. Zawodowców.

Praca zorganizowana w związkach jest nadekadem chwili, gdyż zdecyduje ona o przyszłym obliczu naszej państwowości.

Liczne zgromadzenia członkowie bratnich partii reagowali żywo na wyczerpujące ujęcie tematów przez wszystkich trzech mówców, nagradzając ich hucznymi oklaskami.

(Kal)

Teatr, muzyka i sztuka

TEATR WP

Dzisiaj do piątku włączanie komedia Beaumarchaisa *Wesele Figara*, która przekroczyła liczbę 50 przedstawień, przy widowni zapelnionej do ostatniego miejsca. W sobotę wchodzi na afisz jedna z najwybitniejszych sztuk francuskiej literatury współczesnej Elektra Jana Giraudoux w przekładzie Jarosława Iwaszkiewicza. W niedzielę pp. o godz. 14 min. 30 punktualnie *Wesele Figara*.

„ELEKTRA” W TEATRZE WP

W nadchodzącą sobotę Teatr WP inauguruje działalność sceny poetyckiej pierwszym przedstawieniem jednej z najwybitniejszych sztuk francuskiej literatury współczesnej Elektra Giraudoux w przekładzie Jarosława Iwaszkiewicza. Reżyseria Edmunda Wiercińskiego. Dekoracje i kostiumy Teresy Roszkowskiej. Muzyka Romana Palestra. W dwóch pierwszych przedstawieniach Elektry rolę Zebra i Elektry grane będą w sobotę przez Aleksandra Zeligowicza i Zofię Mrozowską — w niedzielę przez Jacka Woszczerowicza i Halinę Kossbudzką. Obsada innych ról: Górecka, Małynicz, Rachwałska, Dewoyno, Łapicki, Epiński, Kreczmar, Śródka, Świdorski, Wollejko i Urbanski.

Wystawienie Elektry, stanowiące niewątpliwie jedno z najciekawszych wydarzeń życia teatralnego i kulturalnego w Polsce, obudziło wielkie i zrozumiałe zainteresowanie.

W NIEDZIELE, dnia 17 lutego 1946 r. o godz. 12.15 w Domu Żołnierza przy ul. Daszyńskiego 34 odbędzie się Poranek Muzyki Jazzowej, Piosenki i Humoru. Udział biorą: Mieczysław Klecki na czele atrakcyjnej orkiestry jazzowej, popularna piosenka Hanna Bielecka i znany piosenkarz radiowy Julian Sztatler.

Przedsprzedaż biletów codziennie w kasie Teatru od godz. 15-ej w dniu przedstawienia od godz. 10-ej.

TEATR KAMERALNY Domu Żołnierza. Przejazd 34. W czwartek 14, piątek 15, sobota 16 i w niedzielę 17 lutego nieodwołalnie ostatnie dni komedii Tadeusza Rittnera pt. *Głupi Jakób* z L. Sempolińskim w roli Teofila. W niedzielę dn. 17 lutego os. stnie dwa przedstawienia pocz. o godz. 1/15, o godz. 19.15.

OSTATNI TYDZIEŃ „PLECÓW”

Ciesząca się niezwykłym powodzeniem komedia J. Jurandota z muzyką P. Aslanowicza pt. „PLECY” idzie w Teatrze „STRENA” — Traugutta 1 już tylko do niedzieli dnia 17 bm. włącznie.

TEATR POWSZECHNY TUR

Codziennie o godz. 19 min. 15 (w niedzielę dwa przedstawienia o godz. 16 i 19.15) piękna sztuka Dickensa *Swierszcz za konimem*.

STUDIO MUZYCZNE Traugutta 1. Dzisiaj i codziennie Cziri... biri... bin... z M. Chmurkowską. Początek o godz. 19.30, W niedzielę popołudniówka o godz. 16.30.

„CZIRI-BIRI-BIN” — NA POMOC ZIMOWĄ

„Cziri-biri-bin” — to społeczny czyn, na turalnie wtedy, kiedy ta wesoła, dowcipna i świetnie grana rewia zasila Pomoc Zimową. A stanie się to w piątek, dnia 15 bm. w „Studio” przy ul. Traugutta 1 o godz. 19 min. 30.

Spieszmy więc na „Cziri-biri-bin” spełniając społeczny czyn.

Z PAŃSTWOWEJ FILHARMONII

Jutro, w piątek, dn. 15 bm. odbędzie się w Filharmonii koncert symfoniczny poświęcony twórczości W. A. Mozarta. W programie usłyszymy symfonię C-dur (Jowiszową) oraz koncert fortepianowy d-moll, który odegra znakomita pianistka Halina Szepbrał. Koncert prowadzi młody, utalentowany dyrygent Tomasz Kiesewetter. Bilety sprzedaje kasa kina „Bałtyk” od 10—14.

Kina

„Polonia” (ul. Piotrkowska 67) „Tęcza” (ul. Piotrkowska 108) — „Jeden z naszych samolotów zaginął” — „Wisła” (ul. Przejazd 1) „Adria” (ul. Marsz. Stalina 2) — „Francja wyzwolona”, „Bałtyk” (ul. Narutowicza 20) „Gdynia” (ul. Przejazd 2) „Kurhan Mafachowski”, „Stylowy” (ul. Kilińskiego 123) Złudzenie życia, „Wiśniak” (Zawadzka 16) „Hel” (ul. Legionów 2/4) — Film produkcji polskiej „Przez try do szczęścia”, „Robotnik”, ul. Kilińskiego 178) „Skrzydlaty doróżkarz”, „Tatry” (ul. Sienkiewicza 40) — „Przedwiośnie”, (ul. Żeromskiego 74-76) — „Jadzia”, „Rekord”, „Wesoły program”, „Muza” (Ruda Pabianicka) „Przez try do szczęścia”, „Zachęta”, „Jel pierwszy bal”, „Bałka” (Franciszkańska 31) „Czeka na mnie”, „Wolność” (ul. Napiórkowskiego 16) — „Wacusi”, „Roma” (ul. Rzgowska 84) „Cztery serca”.

Co usłyszymy przez radio

6.55 W-wa. 8.15 Program na dzisiaj. 8.20 Komunikaty i ogłoszenia. 8.25 Rezerwa. 8.30 Skrzynka poszukiwań rodzin. 8.45 Codzienny odcinek powieściowy. „Z pamiętnika poznańskiego nauczyciela” — now. Henryka Sienkiewicza. 9.00 Przerwa. 11.55 Komunikat meteorologiczny. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej. 12.03 W-wa. 13.30 Przerwa. 14.30 Koncert rozryw. w wyk.: Maria Bielicka — sopran, Dymitry Serdopolski — baletka, Franciszka Leszczyńska — akompaniament. 15.00 Wiadomości z miasta i prowincji. 15.05 Czytamy gazety. 15.15 Płyty. 15.20 Skrzynka PPS. 15.30 Audycja dla robotników: 1) „Na fali PZZ (Polski Związek Zachodni) —

pog. Władysława Czajkowskiego pt. „Wiecej czynności”. 2) „Poetka uciśnionych i walczących” — fel. Antoniego Kasprzowicza. 3) Płyty. 16.00 W-wa. 19.15 Łódzka Rodzina Radiowa — pog. red. Jana Piotrowskiego. 19.30 W-wa. 19.55 „Verdi” — audyc. słowno-muzycz. w oprac. prof. Karola Strömengera. 20.45 W-wa. 21.30 Koncert pieśni w wyk.: Tacyana Mazurkiewicz — sopran, Zyzymta Suchodolskiego — tenor, Wanda Klimowiczowa — akomp. 21.55 Skrzynka „Pomocy Zimowej”. 22.00 W-wa. 23.00 Skrzynka poszukiwania rodzin. 23.25 Program na jutro. Zakończenie audycji i Hymn do 23.30.

Wznowienie odczytów Tow. Uniwersytetu Robotniczego

Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego po wieloletniej przerwie wojennej wznawia swoje ciekawe odczyty. Któż z robotarzy i inteligencji nie wspomina dobrze przedwojennych odczytów TUR-owe, które cieszyły się taką frekwencją, że sala Filharmonii mogła pomieścić tylko część zgłaszających się słuchaczy.

Bo też padały tam słowa prawdy już wtedy, kiedy rządy sanacyjne starały się uspić czujność społeczeństwa — padały słowa prawdy o wartości, których przekonaliśmy się dobitnie w latach 1939 — 1945.

To też jesteśmy pewni, że odczyty TUR wznawione w nowych już warunkach społecznych wzbudzą wśród mas pracujących szerokie zainteresowanie i staną się masową uczelnia wiedzy powszechniej.

Pierwszy odczyt pt. „Socializm a rewolucja” czyli drogi pokojowe do socjalizmu — odbędzie się w niedzielę dnia 17.II. 1946 r. o godz. 12 w Teatrze Powszechnym TUR przy ul. 11 Listopada 21 — odczyt wygłosi Adam Szaff, profesor Uniwersytetu Łódzkiego.

Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Łódzkiego

zaangażuje zarówno do pracy w Łodzi, jak i na wyjazd do Dolny Śląsk wybitniejsze siły (inżynierów-elektryków, techników oraz doświadczonych urzędników na kierownicze stanowiska). Również wywalifikowana sekretarka poszukiwana.

Oferty z życiorysami pod adresem:

Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Łódzkiego, Łódź, Przejazd 58.

Centrala Aprowizacji Przemysłu Włókienniczego

ogłasza nieograniczony przetarg na wagonową dostawę:

- 1) ziemniaków,
- 2) kapusty kiszanej,
- 3) cebuli,
- 4) buraków,
- 5) marchwi,
- 6) jarzyn suszonych.

Oferty z cenami loco magazynu Kierj. wać Centrala Aprowizacji Przemysłu Włókienniczego, Wydział Zakupów, ŁÓDŹ, 6-go Sierpnia 6.

WYKWALIFIKOWANY kalkulator

poszukiwany przez poważne Zakłady Włókiennicze w Łodzi

Zgłoszenia telefon 152-03.

Państwowa Centrala Handlowa

ŁÓDŹ, Piotrkowska 82 tel. 149-95

Uruchomiła hurtową sprzedaż artykułów żelaznych

Samochód osobowy

marki Opel — Kadet — Olympia w dobrym stanie kupię. Oferty sub. „Poważna instytucja” Red. „Głosu Robotniczego”, Piotrkowska 86.

BRONISŁAW FLAM

obecnie w Anglii, poszukuje rodziny i przyjaciół. Informacje u ob. Praciciel „Głosu Robotniczy”, Łódź, Piotrkowska 86.

12 LUTEGO zaginął pies czarny (owczarek szkocki). Odprowadzić za wynagrodzeniem. ul. 11-go Listopada 58. Fotograf.

OGŁOSZENIA PROBNE

Lekarze

Dr. med. E. MIKULICZ lekarz-dentysta ze Lwowa, specjalista w leczeniu chorób dziąseł i jamy ustnej, ul. Zawadzka 17.

DR. RATAJ Zuzakowska z Warszawy specjalista chorób skórnych, wenerologicznych u kobiet, Kosmetyka „Kosmetka” Piotrkowska Nr. 33. — Godz. 11 — 1 i 3 — 5.

DR. L. LENCZEWSKI, choroby kobiece i akuшерia przyjmuję obecnie, Łódź, Sienkiewicza 51/8 godz. 3-7.

Dr. med. MARIA WILKOVA choroby oczu przyjmuje od 4 — 6-ej Świątokrzyska 6 m. 5, tel 179-80

Różne

SPIS URZĘDÓW Pocztywych z 1939 roku kupimy. Zgłoszenia: Sklep Filatelistyki, Łódź, Przejazd 36.

ZGINIĘŁA wilczyca dziewiątego lutego. — Okolica Piotrkowskiej—Główniej. Odprowadzić za nagrodą Piotrkowska 173, „Bazar Amerykański”.

RADIOODBIORNIKI, naprawa, sprawdza, stroi szybko, tanio, fachowo, „Precisious” Radio, Sienkiewicza 2.

FABRYKA CUKIERKÓW, czekolady i drażetki Jerzy Karczewski, Łódź, Marii Skłodowskiej Nr. 26 (dawniej Podleśna) tel. 106-28, poleca największy wybór cukrów.

ZAGINĄŁ pies wilk podpalany. Proszę odprowadzić za wynagrodzeniem. Piłsudskiego 51/10 Świt.

Munno i sordzad

DO SPRZEDAŻA maszyna do pisania „Continental” Sierakowskiego 24/16.

KUPIE tapczani Skład wapna — Sienkiewicza 107.

KSIĄŻKI polskie, wszelkie niemieckie naukowe kupuje. Księgarnia „Oświata” Łódź, Piotrkowska 182.

SPORTOWY SPRZET — Hokej — narty — piłka nożna — siatkówka — boks. Kupno — sprzedaż. Jan Pujdak i S-ka — Łódź, Piotrkowska 83.

KSIĄŻKI polskie, niemieckie, stałe kupuje. Księgarnia Naukowa, Piotrkowska 107, tel. 220-53. Na życzenia odwiedzamy w domu.

SERYPCE wysoko wartościowe tanio sprzedam. Adres w Administracji „Głosu Robotniczego”.

KARTO 120 p. namęgo (180—250) zakupimy wania Zw. Zaw. Konf. Odzieżowego. Julian Łódź, Przejazd 36.

CHEMIKALIA wszelkiego rodzaju — barwniki, artykuły malarskie, mydlarskie, garbarskie — kupuje stałe firma „Technochemia” N. Kowalczyk 16, tel. 133-50.

Za harowanie pracy

POSZUKUJEMY stuszarza narzędziowego ze znajomością szlifowania i docierania sprawdzianów szklanych. — Frezera narzędziowego. — Hartownika ze znajomością cementacji w solach cjanekali i hartowania narzędzi. Reflektujemy tylko na pierwszorzędne siły. Podania wraz z życiorysem w 2-ch egzemplarzach składać „Film Polski” P. Wolności 2.

PRZEMYSŁ WEANIANY poszukuje: inżyniera wzgl. technika włókienniczego, specjalistę przemysłu wełnianego, pracownika umysłowego z dokładną znajomością prac związanych z tkalnictwem i jednego z inżynierów, specjalistę z dokładną znajomością prac związanych z przedziałnią, pracownicę biurową z dokładną znajomością pisania na maszynie.

POTRZEBNA maszynistka do sekretariatu T.P.Z. Oddział w Łodzi, Piotrkowska 97 — zgłoszenia od 9—12.

STENOGRAFISTKA potrzebna od zaraz. — Tylko siła wykwalifikowana. Zgłaszać się od godz. 9—12-ej. Centralna Szkoła PPR, Łódź, Aleja Kościuszki 65, Wydział personalny.

ZATRUDNIMY retuszer(ke) na pozytywowy. Pożądana znajomość retuszu amerykańskiego (pistoletem). Zgłaszać się: Aleja Kościuszki Nr. 46 m. 3. Korecki w godz. 15—17.

ZATRUDNIMY samodzielnych grafików do projektowania i wykonywania tablic statystycznych, plakatów, urządzania wystaw itp. w ramach wchodzi tylko wyszkoleni i zdolni fachowcy. Zgłaszać się: Aleja Kościuszki Nr. 46 m. 3. Korecki w godz. 15—17.

MASZYNISTKA potrzebna od zaraz. Tylko wykwalifikowana. Zgłaszać się od godz. 9 —12-ej Centr. Szkoła PPR, Łódź, Aleja Kościuszki 65, Wydział personalny.

FIRMA włókiennicza poszukuje wykwalifikowanej maszynistki — sekretarki. Oferty składać do „Głosu Robotniczego” pod „S.B”.

Zagubione dokumenty

SKRADZONO mi w tramwaju portfel z monogramem W. K. Proszę o zwrot papierów i fotografii. Za zwrot przeznaczam 800 zł. nagrody. Kownacki Władysław, ul. Piotrkowska 137.

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą Bogusławskiej Marii, Pabianice, Limanowskiego 4.

SKRADZONO kartę rozpoznawczą Kalczyńskiej Julii, Pabianice Nowy Świat 13.

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą legiti. służbową wyd. przez Zjedn. Przemysłu Skórzanego i legiti. Zw. Zaw. Pola Stanisława 11-go Listopada 22.

ZGUBIONO palcówkę, kartę repatriacyjną, legiti. szkolną z gmn. Mechanicznego i inne dowody Matysiaka — Frondzaka Jerzego Jana.

UNIEWAŻNIA się skradzioną legiti. szkolną Orman Zofii, Radwańska 56.

ZGUBIONO dowód osobisty na nazwisko Berner Stefan, wraz karte RKU, wydaną w Piotrkowie zam. wieś Sierosław gmina Podolin.

ZGUBIONO palcówkę na nazwisko Pieleśiak Janiny, Poczta 5/14.

ZGUBIONO kartę rejestracyjną Pietrzaka Franciszka Ks. Brzózki 63.

UNIEWAŻNIAM skradzione dowód osobisty i palcówkę na imię Hildy Misiewicz zam. Łódź, Nowa 42.

UNIEWAŻNIA się skradzione: palcówkę i legiti. rejestracyjną z U.Z. Kozłowskiej Anny, Magistracka 1/40a.

ZGUBIONO palcówkę i dowód przedwojenny, Szafrań Aleksandry, Trębacka 38.

SKRADZONO palcówkę Zarzyckiej Wacławy Zofii, metrykę urodzenia Piotrkowskiej Wacławy Zofii, oraz inne dokumenty Cichej Marii, Zachodnia 68/34.

ZGUBIONO legiti. służbową wyd. przez Dyr. Pocht i Telegrafów Płuciskiej Jadwigi Orla 5/9.

ZGUBIONO dowód osobisty, książeczkę wojskową, metrykę urodzenia i kartę rejestracyjną z RKU — Pabianice Szuberskiego Mariana, Złoczew, Kościelna 21.

ZGUBIONO kartę rejestracyjną z RKU — Końskie Zasady Lucjana, Końskie, Odludna 6.

ZGUBIONO książkę wojskową z RKU, Szewczyka Kazimierza i kartę meldunkową z domu przy ul. Wlejskiej 4.

ZGUBIONO palcówkę, kartę rozpoznawczą Sobczak Michalina, Wodna 12/14.

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą Zellera Wacława, Niciarniana 5/50.

SKRADZONO kartę rozpoznawczą karty węglowe Anny Włodarskiej, metryki Adama i Ewy Włodarskich i inne dowody, Janiny 4/5. Uprasza się o zwrot.

Kronika Łódzka

WIELKA MANIFESTACJA ROBOTNICZEJ ŁÓDZI

W związku z barbarzyńskim zniszczeniem pomnika bohaterów Armii Czerwonej i Wojska Polskiego, odwołanie się w sobotę 16 lutego r. o godz. 16, w parku im. Peniatowskiego Wielka Manifestacja Robotniczej Łodzi. Manifestacja odwołuje się w stop zburzonego pomnika bohaterów, oswobodzicieli Łodzi.

KONTO NR. 222 W KKO NA ODBUDOWĘ ZBURZONYCH POMNIKÓW.

Komunalna Kasa Oszczędności m. Łodzi, Piotrkowska 77 otworzyła specjalne konto Nr 222 na odbudowę zburzonych pomników: bohaterów Armii Czerwonej i Wojska Polskiego oraz Tadeusza Kościuszki.

ZAWIADOMIENIE.

Polska Partia Robotnicza Dzielnica Górna Prawa zawiadamia wszystkich sekretarzy komórek fabrycznych, iż w dniu 15.2. br o godz. 16 odbędzie się posiedzenie sekretarzy. Obecność obowiązkowa.

ODCZYT W DOMU PROPAGANDY PPR.

W Domu Propagandy PPR. przy ul. Piotrkowskiej 262, 15 lutego o godz. 18.30 ob. Sentow wyłoży referat pt. „Kościuszko bohater narodu polskiego”. Po referacie film pt. „Parada sportowa w Moskwie”.

ODCZYTY

W dniu 15 lutego br o godzinie 19 w sali Ogólnopolskiego Towarzystwa Technicznego Piotrkowska 102 staraniem Zrzeszenia Prawników Demokratów i Związku Adwokatów odbędzie się odczyt Jana Gadomskiego pt. „Projekt małżeństwa prawa małżeńskiego”. Wstęp bezpłatny.

AKADEMIA KOŚCIUSZKOWSKA W „CZYTELNI”

Z inicjatywy Kola PPR-u pracowników Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik” odbędzie się w czwartek dn. 14 lutego o godzinie 19.30 w sali odczytowej „Czytelnika” Piotrkowska 96 AKADEMIA KOŚCIUSZKOWSKA.

W programie: prelekcja dr. Stanisława Sremtowskiego, Trio Wileńskich, śpiew — W. Zalewski. Recytacje — A. Chronicki. Wstęp bezpłatny.

WIECZÓR TOWARZYSKI

Spółczno-Obywatelska Liga Kobiet uzada dnia 15.2. 46 r. w salach Województwa ul. Ogrodowa Nr. 15 Wieczór Towarzystwa połączonej z tańcami. Wstęp za zaproszeniem. Zaproszenia do nabycia w klubie Ligi Kobiet ul. Andrzeja nr 1 m. 5. Sekretariat czynny w godz. od 14 do 18.

BAL MASKOWY

Polska Partia Robotnicza Kolo przy Urzędzie Wojewódzkim Łódź w salach reprezentacyjnych Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi, ul. Ogrodowa nr 15, urządza w dniu 23 lutego r. o godz. 22 pierwszy w Łodzi w obecnym karnawale Bal Maskowy, na który zaprasza przedstawicieli władz, wszystkich stron i społeczeństwa. W wypadku nie otrzymania za proszenia to takowe można odebrać u Sekretarza Kola w Urzędzie Wojewódzkim, pokój nr 202.

Ze sportu

Sportowcy Jugosławii i Czechosłowacji nie chcą kontaktów ze sportowcami generała Franco

Coraz częściej słyszy się i czyta o oburzeniu państw demokratycznych, nowej powojennej Europy, dotyczącym tolerowania rządów gen. Franco, niedawnego wasala smutnej pamięci „Fuchrera” i „duce”. Odruch społeczeństw, chcących odizolować się od faszystowskiego ustroju generała, znalazł swój wyraz również i w ich sferach sportowych.

Ostatnio w Melbourne odbyło się losowanie do pierwszych powojennych rozgrywek tenisowych o puchar Davisa. W imprezie tej, jednej z największych i najpopularniejszych imprez międzynarodowych brały przed wojną udział reprezentacje wszystkich niemal państw, nie tylko Europy, ale z obydwóch półkuli. Obecnie do rozgrywek zgłosiło się 19 państw, w tym 15 w strefie europejskiej i 5 w amerykańskiej. Nasza reprezentacja państwowa w tym roku w rozgrywkach udziału nie weźmie.

Pierwszym krajem, który został wylosowany w strefie europejskiej, była... Hiszpania. Hiszpania w pierwszej rundzie spotka się na ze Szwajcarią. Ale czy do tego dojdzie?

Jak bowiem donosi prasa jugosłowiańska,

Ważne rozporządzenie Ministerstwa Aproprowizacji i Handlu

Kartki wymienne jedyną podstawą dla otrzymania kart żywnościowych. — Premie pieniężne za świadczenia rzeczowe przedłużone do 31 marca. — Rolnicy należeli wywiązuający się z obowiązku świadczeń będą promiowani nawozami sztucznymi. — Artykuły włókiennicze i skórzane na kartki

W Ministerstwie Aproprowizacji i Handlu odbyła się odprawa naczelników wydziałów aproprizacji i handlu. W obradach wzięli udział minister Sztachelski, podsekretarze stanu Jaroszewski i Sokolowski, przedstawiciel CUP-u dyr. Koszyk oraz dyrektorzy poszczególnych departamentów ministerstwa. Omówiono szereg najnowszych dekretów i zarządzeń m. in.:

1. Instrukcję o usprawnieniu rozdzielnictwa kart żywnościowych, która rogulje rozdział kart żywnościowych w sposób jednolity dla całego kraju i uszereguje, stwarzając możliwości dla nadwyżki. Oddat kartki wymienne będą jedyną podstawą dla otrzymania kart żywnościowych dla wszystkich kategorii pracowników.
2. Rozporządzenie o przedłużeniu premij pieniężnych za świadczenia rzeczowe

do dnia 31 marca oraz w nowej formie premiowania nawozami sztucznymi.

3. Postanowienie Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów w sprawie rozdzielnictwa kartkowego artykułów włókienniczych i skórzanych.

4. Dekret i projekt rozporządzenia wykonawczego o koncesjonowaniu przemysłu gastronomicznego i innych.

„Łódź zdała egzamin obywatelski”

mówi naczelny Komisarz Spisowy ob. Rosset

W związku z rozpoczynającą się w dniu dzisiejszym akcją spisu ludności w Łodzi, zwrócił się do Naczelnego Komisarza Spisowego z prośbą o podzielenie się z naszymi czytelnikami uwagami na temat przygotowania do tej akcji i jej doniosłości dla społeczeństwa.

Przygotowania techniczne natrazały na duże nieraz trudności, które jednak w rezultacie dały się wszystkie pokonać.

— Wszelkie przygotowania do spisu zostały już ukończone — mówi nam Naczelny Komisarz Spisowy m. Łodzi, ob. EDWARD ROSSET.

— W tej u prac przygotowawczych mie-

liśmy niejedną trudność do pokonania. Największą bodaj z nich było dotarczenie podziału nowoprzyjętych terenów na okręgi spisowe. O ile dla obszaru starej Łodzi mieliśmy wszelkie pomocnicze materiały, jak kartotekę nieruchomości i plan zabudowy, to w stosunku do terenów świeżo faktycznie wypisano przeprowadzić na miejscu znaczne niemożliwe badania, aby ustalić stopień zabudowania i zaludnienia tych obszarów.

— Drugim wielkim zadaniem, jakie miało do wykonania Biuro Spisu Ludności, był werunek kandydatów na komisarzy spisowych. Należy nadmienić że spis ludności

ci jest pomyślany jako akcja społeczno-honorowa, tak, że praca komisarzy nie jest opłacana.

O powodzeniu akcji werbnkowej mogło zdecydować w tych warunkach tylko wysokie poczucie obywatelskości. Do tej właśnie okoliczności odwołał się Prezydent miasta, ob. Kazimierz Mijał, apelując do mieszkańców Łodzi, by chętnie i licznie zasilił kadry komisarzy spisowych. Nadto Biuro Spisu Ludności nawiązało jeszcze kontakt z poszczególnymi instytucjami i organizacjami w sprawie realizacji apelu Prezydenta miasta.

— Wynik był niespodziewanie dobry, z pełną satysfakcją stwierdzam, mówi Naczelny Komisarz Spisowy ob. Edward Rosset — że Łódź w tym wypadku zdała w całej pełni egzamin obywatelski. Do prac spisowych zgłosiło się 1.700 osób, rekrutujących się spośród wszystkich warstw społecznych.

Odezwa Komisarza Naczelnego do ogółu Komisarzy Spisowych

Obywatele Komisarze Spisowi!

W chwili, gdy przystępujemy do właściwego i najważniejszego naszego zadania, to jest do samej akcji spisowania mieszkańców Wielkiej Łodzi, zwracam się do Was z gorącym wezwaniem, abyście odtąd wysiłkiem i skrupulatnym wywiązaniem się z przyjętego na siebie obowiązku zapewnił spisiwoi ludności pełne powodzenie.

W czwartek, dnia 14 lutego punktualnie o godzinie 8-jej rano wszyscy komisarze spisowi zgłoszą się na wyznaczone im punkty. Ze stanie tam odnotowana ich obecność, po czym niezwłocznie udadzą się do swych okręgów spisowych i przystąpią do akcji spisowej.

Kto z Was nie otrzymał przydziału pracy, ten należy do rezerwy. Rezerwę obowiązuje

również zgłoszenie się na wyznaczone punkty. Jeżeli rezerwy komisarz spisowy nie ma wyznaczonego punktu stawiennictwa, winien zgłosić się do biura Naczelnego Komisarza Spisowego, Al. Kościuszki 1. Tutaj również będzie w pogotowie zespół rezerwowych komisarzy spisowych, aby w razie potrzeby zastąpić tych, którzy z nieprzewidzianych przyczyn nie będą mogli pełnić wyznaczonych im funkcji.

Obywatele Komisarze Spisowi!

Uczynmy wszystko, by rozpoczynający się w dniu dzisiejszym spis ludności był pod każdym względem wzorowo przeprowadzony.

Naczelny Komisarz Spisowy miasta Łodzi.

(—) Edward Rosset.

Jak długo potrwa spis?

— Spis, który w dniu dzisiejszym rozpoczynamy, ma być do niedzieli ukończony. Spodziewam się jednak, że w całym szeregu okręgów spis będzie ukończony znacznie wcześniej. Oczywiście spis odbywać się będzie w dzień, a nie, jak niektórzy przypuszczali w nocy. Nieporozumienie mogło powstać na tym tle, że wzmianki o spisie głosiły, iż najbardziej dla spisana... niespisania danej osoby jest miejsce jej pobytu w nocy ze środę na czwartek, ponieważ spis ma trwać cztery dni, a nie, jak powinieli być spisany dwukrotnie, więc za uchodzą konieczność ustalenia chwili, która decyduje o zapisie. Tą chwilą jest noc z czego jednak bynajmniej nie wynika że spis odbędzie się w nocy.

Co się stanie z materiałem spisowym

Wypełnione przez komisarzy spisowych formularze, poprzez szczeble organizacyjne, tj. poprzez obwodowych i rejonowych komisarzy spisowych dostarczone będą do biura Naczelnego Komisarza Spisowego. Tutaj zostaną podane staranne kontrolne pod względem ich kompletności, poczyn zostaną odesłane do Głównego Urzędu Statystycznego w Warszawie, gdzie wraz z innymi materiałami spisowymi, napływającymi z całej Polski, poddane zostaną opracowaniu.

O liczbie ludności polskiej i liczbie mieszkańców Łodzi dowiemy się z wyników opracowania Głównego Urzędu Statystycznego, kończy nasz rozmówca.

Z. Królowski

TEŻECIA
AKCJA PREMIOWA
DLA DZIECI CZYTELNIKÓW
„GŁOSU ROBOTNICZEGO”
KUPON Nr. 18
Wyciąć i zachować

Powołanie komisji gruźliczej

Celem racjonalnego zwalczania gruźlicy, powstał przy Inspektoracie Szpitalnictwa, Wydział Zarówna Publicznego, organ doradczy t. zw. Komisja Gruźlicza, złożona ze specjalistów chorób płucnych. Komisja ustaliła wytyczne, jakimi należy kierować się przy zwalczaniu gruźlicy. Pierwszym zadaniem Komisji będzie utworzenie centralnego szpitala dla gruźlików sanatorium dla dzieci gruźliczych i izolatorium dla dorosłych. Postanowiono umieszczać gruźlików w odpowiednich zakładach leczniczych i przede wszystkim izolować ich od zdrowego otoczenia, a w szczególności dzieci.

Dyżury aptek

Czynnego — Kosińskiego 55,
Emilczyńskiego — Piłkowska 95,
Roweńskiego — Koprowskiej — Pl. Wolności 2,
Staniewicza — Bemowska 98,
Siwickiej — Rzgowska 51.

CENY OGŁOSZEŃ Drobne: za wyraz pentowy poza tekstem — 5 zł Inne ogłoszenia: za 1000 znaków — 20 zł, w tekście — 21. — W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 procent drożej.